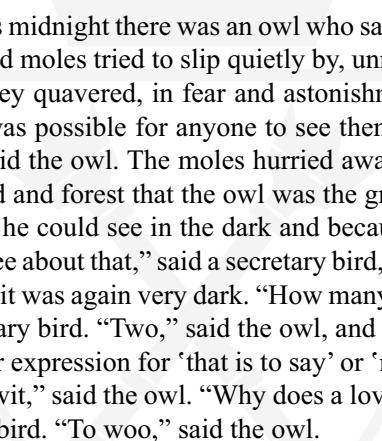

■ JAMES THURBER

THE OWL WHO WAS GOD



Once upon a starless midnight there was an owl who sat on the branch of an oak tree. Two ground moles tried to slip quietly by, unnoticed. “You!” said the owl. “Who?” they quavered, in fear and astonishment, for they could not believe that it was possible for anyone to see them in that thick darkness. “You two!” said the owl. The moles hurried away and told the other creatures of the field and forest that the owl was the greatest and wisest of all animals because he could see in the dark and because he could answer any question. “I’ll see about that,” said a secretary bird, and he called on the owl one night when it was again very dark. “How many claws am I holding up?” said the secretary bird. “Two,” said the owl, and that was right. “Can you give me another expression for ‘that is to say’ or ‘namely’?” asked the secretary bird. “To wit,” said the owl. “Why does a lover call on his love?” asked the secretary bird. “To woo,” said the owl.

The secretary bird hastened back to the other creatures and reported that the owl was indeed the greatest and wisest animal in the world because he could see in the dark and because he could answer any question. “Can he see in the daytime, too?” asked a red fox. “Yes” echoed a dormouse and a French poodle. “Can he see in the daytime, too?” All the other creatures laughed loudly at this silly question, and they set upon the red fox and his friends and drove them out of the region. Then they sent a messenger to the owl and asked him to be their leader.

przełożył MICHAŁ BORODO ■

O SOWIE, KTÓRA BYŁA BOGIEM

Pewnej bezgwiezdnej nocy na gałęzi dębu siedziała sowa. Tak się złożyło, że dwa krety próbowały przemknąć niepostrzeżenie pod tym dębem o tej właśnie porze.

– U-hu – ucieszyła się sowa.

– To do nas było? – zapytały krety głosem drżącym ze strachu i zaskoczenia, bo nie mogły uwierzyć, by ktokolwiek był w stanie je dojrzeć w tak gęstych ciemnościach.

– A-ha – odpowiedziała sowa.

Krety czmychnęły czym prędzej i oznajmiły innym mieszkańcom pól i lasów, że sowa jest najwspanialsza i najmądrzejsza ze wszystkich zwierząt, bo widzi w ciemności i potrafi odpowiedzieć na każde pytanie.

– To się jeszcze okaże – powiedział szpak i pewnej nocy, gdy znów było bardzo ciemno, odwiedził sowę.

– Gdzie ukryłem odrobinę puchu? – zapytał szpak.

– W-uchu – odrzekła sowa i miała rację.

– Co mówi zakochany na widok swej ukochanej?

– U-hu – rozmarzyła się sowa.

– A gdzie znajduje się zmysł równowagi? – zapytał szpak.

– W-uchu – po raz kolejny zahuczała sowa.

Szpak pośpieszył z powrotem, żeby oznajmić innym stworzeniom, iż sowa jest istotnie najwspanialsza i najmądrzejsza ze wszystkich zwierząt świata, bo widzi w ciemności i potrafi odpowiedzieć na każde pytanie.

– Czy widzi również za dnia? – zapytał rudy lis.

– No właśnie – powtórzyli za nim mysz polna i francuski pudel – Czy widzi również za dnia?

Pozostałe zwierzęta zaśmiały się głośno, słysząc tak głupie pytanie, po czym napadły na rudego lisa i jego przyjaciół i przegnały ich, gdzie raki zimują. Następnie wysłali do sowy posłańca z prośbą, by została ich przywódcą.

When the owl appeared among the animals it was high noon and the sun was shining brightly. He walked very slowly, which gave him an appearance of great dignity, and he peered about him with large, staring eyes, which gave him an air of tremendous importance. "He's God!" screamed a Plymouth Rock hen. And the others took up the cry "He's God!" So they followed him wherever he went and when he began to bump into things they began to bump into things, too. Finally he came to a concrete highway and he started up the middle of it and all the other creatures followed him. Presently a hawk, who was acting as outrider, observed a truck coming toward them at fifty miles an hour, and he reported to the secretary bird and the secretary bird reported to the owl. "There's danger ahead," said the secretary bird. "To wit?" said the owl. The secretary bird told him. "Aren't you afraid?" he asked. "Who?" said the owl calmly, for he could not see the truck. "He's God!" cried all the creatures again, and they were still crying "He's God!" when the truck hit them and ran them down. Some of the animals were merely injured, but most of them, including the owl, were killed.

Moral: You can fool too many of the people too much of the time.

Thurber, James. 1975. *The Thurber Carnival*, Harmondsworth: Penguin Books, 302–303.

The Owl Who Was God from *Fables for Our Time & Famous Poems Illustrated* by James Thurber.

Copyright © 1940 by Rosemary A. Thurber. Reprinted by arrangement with Rosemary A. Thurber and The Barbara Hogenson Agency. All rights reserved.

Gdy sowa pojawiła się wśród zwierząt, było samo południe i słońce świeciło jasno. Sowa kroczyła bardzo powoli, co nadawało jej wygląd niezwykle dostojny, i rozglądała się dookoła wielkimi, szeroko otwartymi oczyma, przez co wyglądała jak ktoś niezwykle ważny.

– To Bóg! – zakrzyknęła kurka czubatka, a za nią wszyscy zebrani – To Bóg!

Zwierzęta podążały za sową, gdziekolwiek zmierzała, a gdy po drodze zaczęła wpadać na różne przeszkody, one robiły to samo. W końcu dotarli do autostrady, sowa ruszyła środkiem jezdni, a wszyscy inni poszli za nią. W tym momencie jastrząb, który robił za eskortę, dostrzegł ciężarówkę jadącą ku nim z prędkością 80 kilometrów na godzinę i powiadomił o tym szpaka, który powiadomił o tym sowę.

– Zbliża się niebezpieczeństwo – powiedział szpak.

– U-hu? – zdziwiła się sowa.

– Słyszę jakiś szum czy warkot – dodał szpak.

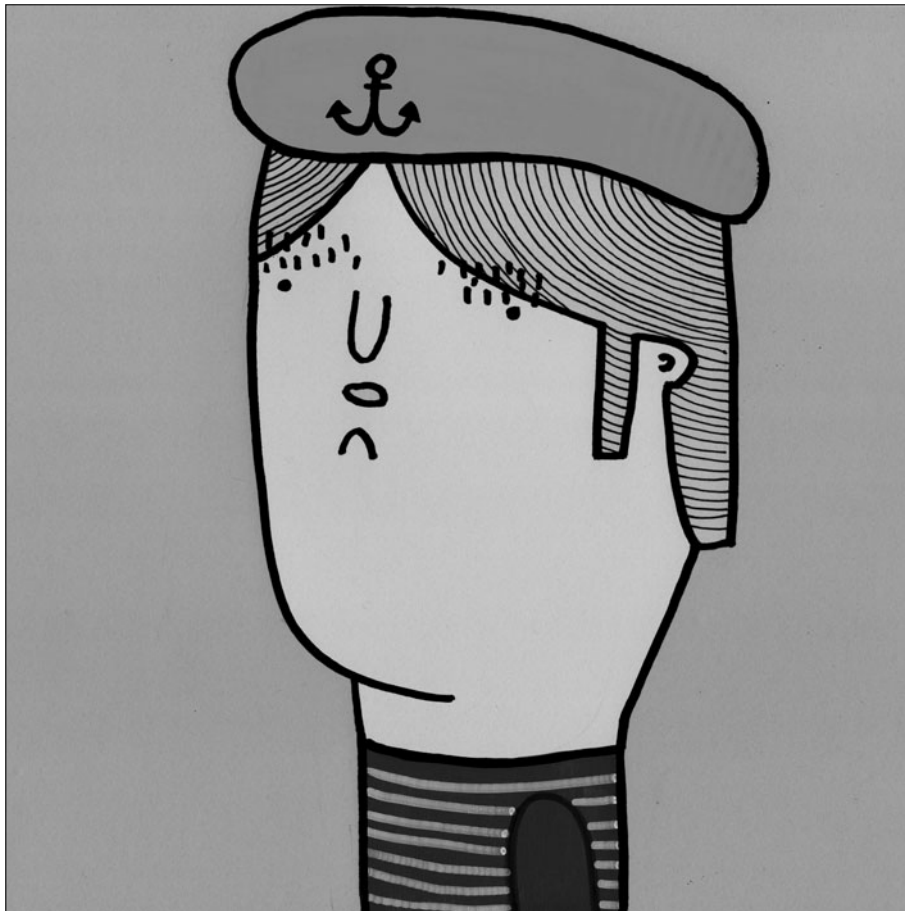
– W-uchu? – zapytała sowa ze spokojem, ponieważ nie mogła przecież dostrzec ciężarówki.

– To Bóg! – zakrzyknęły znowu wszystkie stworzenia i wołały tak nadal, gdy ciężarówka uderzyła w nie i wszystkie przejechała. Niektóre zwierzęta zostały tylko ranne, ale większość z nich, w tym sowa, zginęła.

Morał: Można przez zbyt długi czas wodzić za nos zbyt wielu ludzi.



Aleksandra Niepsuj, *Os meus tios*



Aleksandra Niepsuj, *Os meus tios*